

GRZEGORZ Z NYSSY

HOMILIE DO EKLEZJASTESA

Wstęp, tłumaczenie, przypisy
Marta Przyszychowska

Wydawnictwo WAM
Kraków 2009

Podstawa tłumaczenia
In Ecclesiasten Homiliae,
Gregorii Nysseni Opera, vol. V, ed. P. Alexander
Leiden 1962, 195442

© Wydawnictwo WAM, 2009

Redakcja
Agnieszka Caba

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7505-197-1

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 012 62 93 200 • fax 012 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 012 62 93 254-256 • fax 012 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej
KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWam.pl>
tel. 012 62 93 260, 012 62 93 446-447
fax 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
wydawnictwowam.pl

„Źródła Myśli Teologicznej”

Seria pod redakcją:

Adama Bandury, Arkadiusza Barona, Tytusa Górskiego, Henryka Pietrasa i Edwarda Stańka

1. Orygenes, *O zasadach*, 1996
2. Św. Atanazy, *Listy do Serapiona*, 1996
3. Pamfil, *Obrona Orygenesesa*, Rufin, *O sfalszowaniu pism Orygenesesa*, 1996
4. *Trójca Święta*. Tertulian, *Przeciw Prakseaszowi*, Hipolit, *Przeciw Noetosowi*, 1997
5. Teodoret z Cyru, *Komentarz do Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian*, 1997
6. Orygenes, *Korespondencja*, 1997
7. Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostoelskiej*, 1997
8. Św. Hieronim, *Komentarz do Księgi Jonasza*, 1998
9. Teodoret z Cyru, *Komentarz do I i II Listu do Koryntian*, 1998
10. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza*, (cz. 1), 1998
11. Grzegorz Cudotwórca, *Mowa na cześć Orygenesesa*, 1998
12. *Grzech pierworodny*. Augustyn, *Proces Pelagiusza*, 1999
13. Mariusz Wiktoryn, *Dzieła egzegetyczne*, 1999
14. Teodoret z Cyru, *Komentarz do listów do Galatów, Efezjan, Filipian i Kolosan*, 1999
15. Pelagiusz, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, 1999
16. Orygenes, *Homilie o Księgach Izajasza i Ezechiela*, 2000
17. *Demonologia w nauce Ojców Kościoła*. Hipolit, *O antychryście*, 2000
18. Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię wg św. Mateusza*, (cz. 1; hom. 1-40), 2000
19. Ambrozjaster, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, 2000
20. Teodoret z Cyru, *Komentarz do Listów Pawłowych do Tesaloniczan, Tymoteusza, Tytusa, Filemona i Hebrajczyków*, 2001
21. Św. Grzegorz z Nyssy, *Drobne pisma trynitarne*, 2001
22. Klemens Aleksandryjski, *Wypisy z Theodota*, 2001
23. Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię wg św. Mateusza*, (cz. 2; hom. 41-90), 2001
24. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom I, 2001
25. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza*, (cz. 2), 2002
26. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom II, 2002
27. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według św. Jana*, 2003
28. Ambrozjaster, Hieronim, Pelagiusz, *Komentarze do Listu do Tytusa*, 2003
29. Rufin z Akwilei, *Obrona przed zarzutami Hieronima*, 2003
30. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom III, 2003
31. Św. Ambroży, *Wyjaśnienie symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*, 2004
32. Orygenes, Hieronim, *Homilie o Księdze Psalmów*, 2004
33. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom IV, 2004
34. Grzegorz z Nyssy, *Homilie do błogosławieństw*, 2005
35. Nowacjan, *O Trójcy Świętej*, 2005
36. *Korespondencja między chrześcijaninem a muzułmaninem*, 2005
37. *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, (Synody i Kolekcje Praw, tom I), 2006
38. Augustyn z Hippo, *O chrzcie*, 2006
39. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, 2006
40. Aureliusz Prudencjusz Klemens, *Wieńce męczeńskie*, 2006
41. Św. Jan Chryzostom, *Mowy przeciwko judaizantom i Żydom. Przeciwko Żydom i Hellenom*, 2007
42. *Konstytucje apostoelskie*, (Synody i Kolekcje Praw, tom II), 2007
43. Grzegorz z Nyssy, *Homilie do Pieśni nad Pieśniami*, 2007

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
1. Trzy księgi Salomona	5
2. Problemy z Księgą Koheleta	6
3. Technika egzegetyczna Grzegorza	8
4. Data i miejsce powstania dzieła	9
5. Edycje i tłumaczenia	10
BIBLIOGRAFIA	11
WYKAZ SKRÓTÓW	15

Grzegorz z Nyssy
HOMILIE DO EKLEZJASTESA

HOMILIA I	19
HOMILIA II	30
HOMILIA III	39
HOMILIA IV	48
HOMILIA V	57
HOMILIA VI	66
HOMILIA VII	75
HOMILIA VIII	88
INDEKS BIBLIJNY	101

WSTĘP

1. TRZY KSIĘGI SALOMONA

Ojcowie przed Grzegorzem w różny sposób łączyli trzy księgi, których autorstwo przypisywano Salomonowi, czyli Księgę Koheleta, Przysłów i Pieśń nad Pieśniami. Hipolit rozpoznawał związek trzech ksiąg z Trójcą, wiązał mianowicie Księgę Przysłów z Ojcem, Koheleta z Synem, a Pieśń nad Pieśniami z Duchem Świętym¹. Orygenes uważał, że wspomniane trzy księgi obejmują całą ludzką wiedzę: Księga Przysłów zawiera etykę, Koheleta ma związek z wiedzą naturalną, a Pieśń nad Pieśniami opowiada o mistyce, czy też teologii. Dlatego te trzy księgi stały się także opisem postępu duszy: pierwsza napisana została dla ludzi początkujących w rozwoju duchowym (*parvuli*), druga dla dojrzałych (*proficientes, viri maturae aetatis*), a trzecia dla doskonałych (*perfecti, viri consummati*)². Nie wiemy, czy był to oryginalny pomysł Orygenesesa, ale jak stwierdza M. Starowieyski, możemy tak przypuszczać³. Wiemy natomiast, że wielu autorów powieliło pomysł Orygenesesa, między innymi Bazyli, Ewagriusz i Teodoret⁴.

Grzegorz także widział związek tych trzech ksiąg i wszystkie trzy komentował. W Homilii I do Eklezjastesa Grzegorz wspomina o wygłoszonych przez siebie homiliach do Księgi Przysłów. Mówi mianowicie: *Oto przed nami*

¹ Por. S. LEANZA, *L'esegesi partistica di Qohelet da Melitone di Sardi alle compilazioni catenarie*, w: *Lecturae cristiane dei Libri Sapientiali. XX Incontro di studiosi dell'antichità cristiana 9-11 maggio 1991*, Studia Ephemeridis „Augustianum” 37, Roma 1992, 239.

² Por. ORYGENES, *Komentarz do Pieśni nad Pieśniami*, Prolog.

³ Por. M. STAROWIEYSKI, *Księga Eklezjastesa w starożytności chrześcijańskiej*, „Vox Patrum” 10 (1990), z. 19, 773.

⁴ M. HARL, *Les trois livres de Salomon et les trois parties de la philosophie dans les Prologues des Commentaires sur le Cantique des Cantiques (d'Origène aux Chaînes exégétiques grecques)*, w: *Texte und Textkritik*, ed. J. IRMSCHER, F. PASCHKE, K. TREU, Berlin 1987, 254-256.

egzegeza *Księgi Eklezjastesa*, z której pożytek jest tak wielki, jak wiele trudu wymaga jej rozważanie. Po tym jak *Księga Przysłów* wyćwiczyła [nasz] umysł, a niejasne słowa, przemyślnie opowieści, zagadki i rozmaite słowne wygibasy wymienione we wstępie do tamtej księgi <wzbudziły w nas pragnienie cnót>, dla tych, którzy wzrosli ku większej doskonałości pouczeń, rozpościera się droga w górę do tej wzniosłej i natchnionej przez Boga księgi⁵. Jak jednak zwraca uwagę S. Leanza, homilie te prawdopodobnie nigdy nie zostały spisane⁶. Znamy jedynie homilie do Koheleta i do Pieśni nad Pieśniami.

Grzegorz dostrzegł związek łączący trzy księgi przypisywane Salomonowi, jednak jego koncepcja różni się znacznie od Orygenesowej. Dla Orygenesy, jak widzieliśmy przed chwilą, te trzy księgi stanowiły swoisty opis kolejnych etapów poznania rzeczywistości ziemskich i wyższych⁷. Grzegorz natomiast dopatruje się w nich świadectwa kolejnych etapów nieskończonego rozwoju duchowego. W *Homiliach do Pieśni nad Pieśniami* tłumaczy, że *Księga Przysłów* przeznaczona jest dla duchowych dzieci, bo zachęca do zdobywania cnót opisami nagród, jakie czekają dobrych⁸. Następnie temu, kto dzięki nauczaniu *Księgi Przysłów* należycie zapragnął cnót, [Pismo] przedstawia filozofię *Księgi Eklezjastesa*. Potępiając w tej księdze przywiązanie ludzi do rzeczywistości zmysłowej i twierdząc, że wszystko, co przemija, jest marnością (mówi bowiem: „Wszystko, co przemija, to marność”), wznosi pragnienia naszej duszy ponad to, co dostrzegalne zmysłami, do nieskończonego piękna⁹. Następnym etapem jest *Księga Pieśni nad Pieśniami*, która prowadzi do poznania rzeczywistości duchowych.

2. PROBLEMY Z KSIĘGĄ KOHELETA

Ze względu na swoje epikurejskie i hedonistyczne fragmenty *Księga Koheleta* budziła sprzeciw zarówno w środowisku żydowskim, jak i chrześcijańskim. Mimo powagi, jaką cieszyła się Septuaginta, jeszcze w II wieku zdarzali się rabin, którzy odrzucali kanoniczność tej księgi¹⁰. Z akt Soboru Konstantynopolitańskiego można wywnioskować, że także Teodor

⁵ GNO 5, 277n.

⁶ Por. S. LEANZA, *Introduzione*, w: GREGORIO DI NISSA, *Omellie sull'Ecclésiaste*, traduzione S. LEANZA, Roma 1990, 17.

⁷ Por. ORYGENES, *Komentarz do Pieśni nad Pieśniami*, Prolog.

⁸ Por. GRZEGORZ Z NYSSY, *Homilie do Pieśni nad Pieśniami*, Homilia I, GNO 6, 17-22.

⁹ *Homilie do Pieśni nad Pieśniami*, Homilia I, GNO 6, 22.

¹⁰ Por. M. FILIPIAK (oprac.), *Pismo święte Starego Testamentu*, t. 8, cz. 2, *Księga Koheleta*, Poznań 1980, 27.

z Mopsuestii mógł kwestionować jej kanoniczność, jednak prawdopodobnie uznawał tylko, że różne księgi były pisane pod różnymi rodzajami natchnienia¹¹. Nawet wśród autorów, którzy kanoniczności nie kwestionowali, pojawił się problem, jak interpretować owe kontrowersyjne fragmenty. Stąd starożytność chrześcijańska i średniowiecze wydały całkiem pokaźną liczbę komentarzy do tej księgi¹².

Autorzy starożytni radzili sobie z trudnymi miejscami Koheleta na dwa sposoby. Najbardziej popularnym było interpretowanie ich alegorycznie. Z komentarza Hipolita zachowały się jedynie fragmenty, jednak na ich podstawie możemy wywnioskować, że autor miał tendencje do przedkładania sensu duchowego nad dosłowny, np. trudem nazywa nie tyle wysiłek fizyczny, ile trudzenie się przy zdobywaniu cnoty¹³. Decydujący wpływ na późniejszą egzegezę Księgi Koheleta miały niezachowane wyjaśnienia Orygenesusa. Według Hieronima napisał on 8 homilii oraz komentarz w scholiach¹⁴, których fragmenty znajdujemy obecnie w rozmaitych katenach. Sposoby interpretacji Orygenesusa możemy jednak poznać, czytając komentarz Hieronima, który pisał pod jego znacznym wpływem¹⁵.

Grzegorz Cudotwórca w swojej *Metaphrasis in Ecclesiasten* prawdopodobnie jako pierwszy uciekł się do zabiegu literackiego zwanego prozopopeją. Jest to *figura retoryczna, polegająca na tym, że autor przypisuje wypowiedanie pewnych słów osobom nieżyjącym, personifikowanym ideom, zwierzętom, przedmiotom martwym*¹⁶. Mógł dzięki temu uznać, że kontrowersyjne fragmenty to wypowiedzi przeciwników Salomona, których argumenty Salomon następnie zbija¹⁷. Taki zabieg rozwiązał też problem antytez czy wręcz sprzeczności, których w księdze jest niemało¹⁸.

¹¹ Por. M. STAROWIEYSKI, *Księga Eklezjastesa w starożytności chrześcijańskiej*, 775.

¹² M. STAROWIEYSKI wymienia 187 takich komentarzy i katen egzegetycznych, por. *Księga Eklezjastesa w starożytności chrześcijańskiej*, 788-805.

¹³ Por. S. LEANZA, *L'atteggiamento della piú antica esegesi cristiana dinanzi all'epicureismo od edonismo di Qohelet*, „Orfeus” 3 (1982), 78.

¹⁴ HIERONIM, *Epistula* 33, 4, CSEL 54, 256n.

¹⁵ Por. S. LEANZA, *L'atteggiamento della piú antica esegesi cristiana*, 79.

¹⁶ *Słownik języka polskiego*, red. W. DOROSZEWSKI, Warszawa 1965, t. 7, 89.

¹⁷ Por. S. LEANZA, *I condizionamenti dell'esegesi patristica. Un caso sintomatico: l'interpretazione di Qohelet*, „Ricerche storico-bibliche” 2 (1990), 41.

¹⁸ Na sprzeczności i problem z rozpoznaniem struktury Księgi Koheleta zwraca uwagę M. FILIPIAK, por. *Struktura i doktryna Księgi Koheleta*, Lublin 1975, 7.

3. TECHNIKA EGZEGETYCZNA GRZEGORZA

Homilie komentują Księgę Koheleta tylko do rozdziału 3, 13. Powód zapewne jest taki, że Grzegorzowi nie starczyło czasu na skomentowanie całej księgi, tak jak to się stało także w przypadku *Homilii do Pieśni na Pieśniach*¹⁹. S. Leanza broni takiej przyczyny nieskomentowania całej księgi²⁰, z kolei P. Alexander wynajduje inne, bardziej skomplikowane powody. Wykazuje, że Grzegorz chciał naśladować Orygenesusa i Dionizego Aleksandryjskiego²¹, co jednak wydaje się sugestią mocno na wyrost, zwłaszcza że komentarze obu wspomnianych autorów się nie zachowały i trudno z całą pewnością przesądzać, ilu rozdziałów Księgi Koheleta dotyczyły.

W *Homiliach do Eklezjastesa* widać wszystkie charakterystyczne elementy Grzegorzowej egzegezy. S. Leanza wylicza jej cztery podstawowe cechy: użyteczność, logiczne następowanie wniosków (ἀκολουθία), cel (σκοπός), *defectus litterae*²². Moim zdaniem jednak można to ująć nieco inaczej²³. Otóż za ogólne kryterium można uznać ukierunkowanie na cel, którym jest opisanie nieskończonego rozwoju duchowego, natomiast kryterium szczegółowym będzie użyteczność, czyli poszukiwanie we wszystkich wypowiedziach Pisma Świętego pożytku duchowego – jeśli nie da się go znaleźć w sensie dosłownym, należy odwołać się do interpretacji alegorycznej. Można także dodać drugie kryterium szczegółowe, mianowicie ἀκολουθία. W przypadku egzegezy oznacza ona po prostu następstwo czy rozwój myśli²⁴.

Homilie do Eklezjastesa są pod tym względem dziełem szczególnym. Kryterium ukierunkowania na cel schodzi nieco na dalszy plan, bo w księdze tej trudno znaleźć pewne stopnie czy etapy, które mogłyby odpowiadać ulubionemu tematowi Grzegorza, opisowi drogi rozwoju duchowego, dlatego autor skupia się przede wszystkim na znalezieniu sensu odpowiedniego dla życia duchowego. Odwoływanie się do kryterium użyteczności prowadzi Grzegorza nie tyle do interpretacji alegorycznej (choć i tę niekiedy stosuje), ile przenoszenia wypowiedzi księgi z poziomu cielesnego na duchowy²⁵, np. czas rodzenia i umierania oznacza rodzenie cnót, a niszczenie wad²⁶.

¹⁹ Por. *Homilie do Pieśni na Pieśniach*, Prolog, GNO 6, 13.

²⁰ Por. S. LEANZA, *Introduzione*, w: GREGORIO DI NISSA, *Omellie sull' Ecclesiaste*, 17, 19.

²¹ Por. P. ALEXANDER, *Praefatio*, w: GNO 5, 197.

²² S. LEANZA, *Introduzione*, w: GREGORIO DI NISSA, *Omellie sull' Ecclesiaste*, 19.

²³ Por. M. PRZYSZYCHOWSKA, *Wstęp*, w: GRZEGORZ z NYSSY, *Homilie do Pieśni nad Pieśniach*, Kraków 2007, 7n.

²⁴ Por. J. DANIELOU, *L'être et le temps chez Grégoire de Nysse*, Leiden 1970, 38.

²⁵ Por. M. SIMONETTI, *Między dosłownością a alegorią*, tłum. T. SKIBIŃSKI, Kraków 2000, 153.

²⁶ Por. *Homilie do Eklezjastesa*, Homilia VI, GNO 5, 378n.

GRZEGORZ Z NYSSY

HOMILIE DO EKLEZJASTESA

HOMILIA I

Oto przed nami egzegeza Księgi Eklezjastesa, z której pożytek (ὠφέλεια) jest tak wielki, jak wiele trudu wymaga jej rozważanie (θεωρία). Po tym jak Księga Przysłów wyćwiczyła [nasz] umysł, a niejasne słowa, przemyślnie opowieści, zagadki i rozmaite słowne wygibasy wymienione we wstępie do tamtej księgi <wzbudziły w nas pragnienie cnót>, dla tych, którzy wzrosli ku większej doskonałości pouczeń, [278] rozpościera się droga w górę do tej wzniosłej i natchnionej przez Boga księgi. Jeśli zatem zgotowane przez Księgę Przysłów ćwiczenie, przygotowujące nas do [słuchania] takich pouczeń, jest tak uciążliwe i trudne do zrozumienia, jakiegoż trzeba trudu, by zbadać te wzniosłe myśli, które są teraz przedmiotem naszych rozważań? Podobnie jak w szkole gimnastycznej ci, którzy ćwiczą zapasy, szykują się na większy wysiłek w czasie zawodów, tak samo, jak mi się zdaje, nauczanie Księgi Przysłów jest ćwiczeniem, które przygotowuje i przysposabia nasze dusze do zawodów, jakimi jest Księga Eklezjastesa. Skoro ćwiczenie wymaga tylu wysiłków i trudów, to co należy sądzić o samych zawodach? Zaiste, choćby kto wymyślił najwznioślejsze określenia, i tak nie wyraziłby słowami, jak wielkiego trudu wymaga zmaganie się z tą księgą od tych, którzy dzięki swojemu atletycznemu doświadczeniu walczą o pewność rozmyślań (πρὸς τὴν τῶν νοημάτων ἀσφάλειαν), aby nie ukazywać rozważania w stanie ruiny, ale by dzięki prawdzie w czasie całego zmagania myśli zachować prawidłowy sposób myślenia (ὀρθιον τὸν νοῦν). Skoro jednak oprócz innych rzeczy Pan nakazuje także badać Pisma¹, trzeba więc z wszystkich sił gorliwie zająć się księgą, choćby nawet nasz umysł, znalazłszy prawdę, nie osiągnął wzniosłości myśli, by nie wydawało się, że lekceważymy przykazanie Pana. Zbadajmy zatem przedłożoną [nam] [279] księgę, jak umiemy. Zwłaszcza że Ten,

¹ Por. J 5, 39.

który nakazał nam badać [Pisma], da także siły do wykonania nakazu, jak jest napisane: *Pan da słowa tym, którzy głoszą dobrą nowinę z wielką mocą*².

Zastanówmy się najpierw nad tytułem księgi. W całym Kościele (ἐκκλησία) czyta się Mojżesza i Prawo, Proroków, Księgę Psalmów i wszystkie księgi historyczne – głosi się w kościołach wszystkie [części] Starego i Nowego Testamentu. Dlaczego więc tylko ta jedna księga na zasadzie wyjątku została ozdobiona nazwą Księgi Eklezjastes (τοῦ ἐκκλησιαστοῦ)? Co powinniśmy o tym sądzić? Otóż wszystkie inne księgi historyczne i prorockie zawierają w sobie pouczenia niezupełnie pożyteczne dla Kościoła. Jak bowiem mogą być interesujące dla Kościoła szczegółowe informacje na temat przebiegu wojen, kto miał władzę w różnych narodach, kto zakładał jakie miasto, kto się gdzie osiedlił, jakie następowały po sobie królestwa, małżeństwa i narodziny, które są [tam] skrzętnie wymienione, oraz tym podobne rzeczy, których dowiadujemy się z każdej z tamtych ksiąg? Jak to wszystko mogłoby pomóc Kościołowi w pobożności? Natomiast pouczenia tej księgi dotyczą wyłącznie życia kościelnego (τὴν ἐκκλησιαστικὴν πολιτείαν), [280] ukazując tylko to, dzięki czemu można prowadzić cnotliwe życie. Celem tego, co zostało w niej powiedziane, jest wyniesienie umysłu ponad zmysły i nakłonienie duszy, by porzuciwszy wszystko, co na tym świecie wydaje się znaczne i pociągające, skierowała wzrok ku temu, co niewidzialne dla poznania zmysłowego, i zapragnęła tego, czego zmysły nie mogą pochwycić.

Być może jednak tytuł księgi dotyczy przywódcy Kościoła. Kto bowiem mógłby być prawdziwym Eklezjastesem³, jeśli nie Ten, który jednoczy rozproszonych w doskonałą pełnię (πλήρωμα) i zwołuje na jedno zgromadzenie tych, którzy gdzieś zbłądzili z powodu różnorodnych ułud – Syn Boży, do którego Natanael powiedział: *Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela*⁴? Jeśli słowa te wypowiedział król Izraela, a jest nim – jak mówi Ewangelia – Syn Boży, to On właśnie nazywa się także Eklezjastesem. Być może podane przez nas znaczenie tytułu jest całkiem prawdopodobne, bo mamy się dzięki niemu dowiedzieć, że moc tych słów odnosi się do Tego, który zbudował Kościół przez Ewangelię. Jest bowiem napisane: *słowa Eklezjastes, syna Dawida*. Tak samo [281] Mateusz na początku swojej Ewangelii nazywa Pana synem Dawida⁵.

*Marność nad marnościami, powiedział Eklezjastes, wszystko marność*⁶. Przez *marność* rozumie się to, co jest pozbawione substancji (ἀυπόστατον),

² Ps 68 (67), 12.

³ Ἐκκλησιαστής – członek zgromadzenia, przemawiający na zgromadzeniu.

⁴ J 1, 49.

⁵ Por. Mt 1, 1.

⁶ Koh 1, 2.

co ma istnienie tylko w wypowiedzianym słowie (ἐν μόνῃ τῇ τοῦ ῥήματος προφορᾷ), a znaczenie nazwy nie odpowiada rzeczywistości, ale jest jakimś pustym i nic nieznaczącym dźwiękiem, wypowiedzianym sylabami na kształt wyrazu, wpadającym przypadkiem do uszu, podobnym do dźwięków wydawanych przez dzieci, które tworzą bezsensowne słowa. To jest zatem jeden rodzaj marności. Inny rodzaj marności to bezużyteczność czynności, wykonywanych z wysiłkiem, ale bez żadnego celu, jak budowanie przez dzieci budowli z piasku, strzelanie z łuku do gwiazd, polowanie na wiatr, ściganie się z własnym cieniem (gdy ktoś próbuje stanąć na cieniu swojej głowy) lub jakiegokolwiek inne bezsensowne działania – wszystko to określa się terminem *marność*. Potocznie często nazywa się marnością to, że ktoś wpatrując się w jakiś cel i podążając ku czemuś pożytecznemu, czyni wszystko [by to osiągnąć], jeśli jednak napotka jakieś przeciwności, cały jego wysiłek idzie na marne. Wtedy [282] terminem *marność* (μάταιον) oznacza się to, że trudy nie przyniosły żadnego efektu. Potocznie mówi się bowiem: *trudziłem się na próżno* (μάτην) i *na próżno* (μάτην) *miałem nadzieję* oraz *daremnie* (ἐπιματαίω) *podejmowałem liczne wysiłki*. Żeby nie rozważać każdej rzeczy, którą słusznie nazywa się marnością, w kilku słowach przedstawię tu znaczenie tego terminu. Marność to albo nierozsądna (ἄδιανόητος) wypowiedź, albo bezużyteczna czynność, albo nierealny zamiar, albo bezcelowy wysiłek, albo w ogóle to, co nie przynosi pożytku.

Skoro poznaliśmy już znaczenie terminu *marność*, należałoby zbadać, co znaczy *marność nad marnościami*. Być może zwrot ten stanie się dla nas bardziej zrozumiały, gdy przyjrzymy się, jak zazwyczaj Pismo opisuje wyższą rzeczywistość. Czynność zaliczaną do koniecznych i pożytecznych Pismo nazywa dziełem (ἔργον), ale znaczniejsze działania, np. związane ze służbą Bożą, nazywa *dziełem nad dziełami* (ἔργον ἔργων)⁷. Poprzez wyrażenie *dzieło nad dziełami* Pismo, jak sądzę, chce nas przez analogię pouczyć, które działania są najczcigodniejsze. Taka sama różnica, jaka jest między wysiłkiem wkładanym w jakąkolwiek pracę a absolutną bezczynnością, jest także między działaniem mającym na celu wyższe i czcigodniejsze rzeczy a wszelkimi innymi zajęciami. W ten właśnie sposób Pismo używa określeń *święty* i [283] *święty nad świętymi*⁸, by pokazać, że tak samo jak to, co święte, przewyższa światowe, *święte nad świętymi* wynosi się ponad to, co określa się terminem *święte*. Z pewnością nie zblądzimy, jeśli do zwrotu *marność nad marnościami* odniesiemy to, czego się dowiedzieliśmy, a mianowicie, że w odniesieniu do wyższych rzeczywistości Pismo przez tego rodzaju

⁷ Lb 4, 47 (LXX).

⁸ Wj 26, 33.

[określenie] ma w zwyczaju wyrażać jakąś wznioślejszą treść (τὴν ἐπίτασιν τοῦ ὑποκειμένου νοήματος). Nie mówi bowiem po prostu, że rzeczywistość widzialna to marność, ale [chce pokazać], że jest jakieś stopniowanie w tym, co się rozumie przez marność, jakby ktoś powiedział: *bardziej martwe od martwego* lub: *bardziej nieżywe od nieżywego*. Właściwie nie istnieje stopień wyższy od tych przymiotników, ale mówi się w ten sposób, by dokładniej opisać coś niezwykłego. Jak więc istnieją określenia: *dzieła nad dziełami* oraz *święte nad świętymi*, przez które rozumie się stopień najwyższy, wskazujący na wyższą rzeczywistość, tak samo zwrot *marność nad marnościami* ukazuje coś nieprześcignionego i najbardziej wybijającego się spośród tego, co marne.

Niech jednak nikt nie sądzi, że to, co mówimy, stanowi oskarżenie pod adresem stworzenia. Gdyby wszystko było marnością, stanowiłoby to także zarzut względem Tego, który stworzył wszystko, skoro Ten, który z niebytu powołał wszystko do istnienia, objawił nam się jako Twórca tych rzeczy. [284] Jednak człowiek jest bytem złożonym (διπλή μὲν ἐστὶν ἡ τοῦ ἀνθρώπου κατασκευή), bo dusza powstała równocześnie z ciałem, więc każdemu z tych dwóch elementów przydzielony został odpowiedni rodzaj życia: inne jest życie duszy, a inne ciała; jedno śmiertelne i kruche, drugie niepodlegające doznaniom i czyste; jedno zważa tylko na rzeczy doczesne, a celem drugiego jest nieśmiertelność. Jako że wielka jest różnica między tym, co śmiertelne, a tym, co nieśmiertelne, między czasowym a wiecznym, więc taki jest sens wypowiedzi Eklezjastesa: nie należy wpatrywać się w to zmysłowe życie, które w porównaniu z prawdziwym życiem jest nierealne i nieistniejące (ἀνύπαρκτός τις καὶ ἀνυπόστατός).

Mógłby ktoś jednak powiedzieć, że i ten wywód zawiera w sobie zarzut pod adresem Stworzyciela, bo On stworzył i ciało, i duszę: jeśli mamy coś przeciwko życiu cielesnemu, a Stwórcą ciała jest Bóg, to taki zarzut odnosi się także do Niego. Coś takiego jednak mógłby powiedzieć tylko ktoś, kto jeszcze nie wyszedł poza ciało i nie wychylił się ku wyższemu życiu. Ten zaś, kto poznał Boskie tajemnice, wie doskonale, że życiem właściwym i naturalnym dla ludzi jest to na podobieństwo Bożej natury, natomiast życie zmysłowe, podtrzymywane dzięki działaniu organów zmysłów, zostało dodane do [ludzkiej] natury po to, by [285] poznawanie świata widzialnego prowadziło duszę do poznania rzeczy niewidzialnych, jak mówi Księga Mądrości: *Z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez analogię Stwórcę wszystkiego*⁹. Ludzka bezmyślność (ἄβουλία) nie wpatrywała się jednak w Tego, który powinien być podziwiany dzięki rzeczom widzialnym, ale podziwiała to, co zobaczyła.

⁹ Mdr 13, 5.